



BARBARA TECHMAŃSKA
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny
ORCID [0000-0002-0319-1776](https://orcid.org/0000-0002-0319-1776)

ŻYDOWSKIE PLACÓWKI PRZEDSZKOLNE NA DOLNYM ŚLĄSKU PROWADZONE PRZEZ CENTRALNY KOMITET ŻYDÓW W POLSCE W LATACH 40. I 50. XX W. – ZARYS PROBLEMATYKI

JEWISH KINDERGARTENS IN LOWER SILESIA MANAGED BY THE CENTRAL COMMITTEE OF POLISH JEWS IN 1940S AND 1950S – AN OUTLINE

ABSTRACT: The article presents the history of Jewish kindergartens and after-school care centers on the postwar Lower Silesia, and documents the struggle of the Jewish community regarding childcare. It is focused on institutions subordinate to Central Committee of Polish Jews, and directly – to the Provincial Committee of Polish Jews in Wrocław. It present the housing conditions, the staff and rules of operation of the Lower Silesian establishments, including those in Wrocław and Legnica.

KEYWORDS: Lower Silesia, Jews, childcare, kindergartens, after-school care center

Dolny Śląsk w historii Żydów w powojennej Polsce odgrywa rolę szczególną. Pierwsi osadnicy żydowscy pojawili się na tym terenie wiosną 1945 r., a byli to oswobodzeni więźniowie obozów hitlerowskich. Większość próbowała dotrzeć do poprzednich miejsc zamieszkania, ponieważ jednak często były one zniszczone, zasiedlone przez nowych gospodarzy bądź leżały już poza nowymi granicami kraju, decydowała się później wrócić na tzw. Ziemie Odzyskane¹. Stwarzały one

¹ Zob. Samuel Bat, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku*, „Rocznik Wrocławski”, 5 (1961), s. 142.

nowe możliwości, dlatego działacze Centralnego Komitetu Żydów w Polsce (CKŻP)² podjęli starania o utworzenie na tym obszarze żydowskiego osiedla. O ile powracający do swoich dawnych siedzib Żydzi napotykali wrogość tych, którzy już się w nich zadomowili, o tyle na Dolnym Śląsku podobnych konfliktów można było uniknąć. Na te właśnie okoliczności zwrócił uwagę dolnośląski Wojewódzki Komitet Żydowski (WKŻ) założony 17 VI 1945 r. w Dzierżoniowie. W przygotowanym memoriale zasugerował on osiedlenie na tym terenie 20 tys. polskich Żydów ocalałych z Holocaustu³. Na propozycję tę miały pozytywnie zareagować władze polskie, które starały się wykorzystać propagandowo obecność mniejszości żydowskiej. Wyrozumiałe podejście komunistów – stopniowo umacniających swe rządy w kraju – miało pozytywnie nastrajać opinię międzynarodową do zachodzących w Polsce zmian ustrojowych⁴. Akcję osadniczą Żydów na terenie Dolnego Śląska wspierali zasiadający we władzach CKŻP przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej⁵, przeciwstawiający się głoszonemu przez syjonistów hasłom emigracji, przedstawiający ten obszar jako znacznie atrakcyjniejszy od „Ziemi Obiecanej”, podkreślający występujące w Palestynie problemy aprowizacyjne i niechętny stosunek władz brytyjskich do osiedlających się tam Żydów⁶. Dolny Śląsk, jako region zasobny i rozwinięty gospodarczo, mógł wydawać się miejscem, gdzie łatwiej będzie rozpocząć życie od nowa.

Pierwsze miesiące po zakończeniu działań wojennych zdawały się potwierdzać te nadzieje. Już we wrześniu 1945 r. odnotowano na Dolnym Śląsku obecność 10 tys. Żydów⁷, a kilka miesięcy później – w styczniu 1946 r. – 16,3 tys.⁸ Na początku 1946 r. rozpoczęła się tzw. repatriacja polskich Żydów z ZSRR, w wyniku której

² Ogólnopolska świecka organizacja istniejąca od 1944 do 1950 r., będąca polityczną reprezentacją Żydów wobec władz polskich i organizacji żydowskich za granicą.

³ Szyja Bronsztejn, *Uwagi o ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w pierwszych latach po wyzwoleniu*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 75 (1970), s. 32; Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (dalej: AŻIH), Prezydium CKŻP (dalej: CKŻP), sygn. 303/IX/1, s. 104–105.

⁴ Marcin Szydzisz, *Spoleczność żydowska na Dolnym Śląsku w świetle działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989*, Wrocław 2019, s. 14.

⁵ W skład CKŻP wchodził przedstawiciele wszystkich legalnie działających w Polsce partii żydowskich, w tym syjonistycznych. Dominującą pozycję w CKŻP komuniści zdobyli dopiero pod koniec lat 40. XX w.

⁶ Maciej Pisarski, „Na żydowskiej ulicy”. *Szkic do dziejów żydowskiej frakcji PPR przy CKŻP 1945–1951*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1997, 2, s. 38–39.

⁷ Bożena Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku, na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000 (Acta Universitatis Wratislaviensis Historia No 2257), s. 27.

⁸ Szydzisz, *Spoleczność*, s. 15.

liczba żydowskich mieszkańców regionu wzrosła do 90 tys. (w lipcu 1946 r.)⁹. W żydowskim osadnictwie na Dolnym Śląsku szczególna rola przypadła miejscowościom powiatu dzierzoniowskiego i wałbrzyskiego, jak też Wrocławowi i Legnicy, w których powstały największe skupiska ludności żydowskiej. Sytuacja była dynamiczna, ponieważ część przybyłych decydowała się na emigrację. Odpływ Żydów z Polski przyspieszyła zmiana „atmosfery” wywołana pogromem kieleckim z 4 VII 1946 r., którego echa dotarły również na Dolny Śląsk. Jesienią tego roku dolnośląska społeczność żydowska liczyła ok. 60 tys. osób, w lutym 1948 r. już tylko 45 tys. Po powstaniu państwa Izrael ruszyła kolejna fala emigracji, w jej efekcie po 1949 r. pozostało na Dolnym Śląsku ok. 30 tys. Żydów. Tymczasem, wdrażany w Polsce stalinizm pozbawiał (nie tylko) mniejszość żydowską resztek rzeczywistej niezależności, a opowiedzenie się Izraela po stronie zachodnich demokracji przesądzało o zmianie polityki władz komunistycznych. Aktywność polityczna, społeczna i kulturalna polskich Żydów została radykalnie ograniczona. Ich organizacjom zablokowano dostęp do zagranicznych funduszy, z których finansowano również działania oświatowe¹⁰. W 1950 r. w miejsce CKŻP powołano Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów (TSKŻ)¹¹, które znalazło się pod pełną kontrolą władz komunistycznych. Na początku lat 50. XX w. – według TSKŻ – miało zamieszkiwać Dolny Śląsk już tylko ok. 17 tys. Żydów. Nastąpił okres względnej stabilizacji populacji żydowskiej społeczności na tym terenie, ale jej działalność została podporządkowana woli komunistów¹².

W połowie lat 40. XX w. na terenie Dolnego Śląska powołano szereg instytucji żydowskich. Wspomniany Wojewódzki Komitet Żydowski na Dolny Śląsk miał swoją siedzibę w Dzierżoniowie (wówczas Rychbach)¹³. Tam też organizowały się wojewódzkie struktury żydowskich partii i Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej (TOZ). Do pilnych zadań CKŻP/WKŻ¹⁴, jak też wymienionych

⁹ Szaynok, *Ludność żydowska*, s. 52. Połowa 1946 r. to czas, kiedy w granicach powojennej Polski odnotowano najwyższą liczbę Żydów – ok. 250 tys. osób (Szydzisz, *Spolecność*, s. 17).

¹⁰ Maciej Pisarski, *Emigracja Żydów z Polski w latach 1945–1951*, [w:] August. Grabski, Maciej Pisarski, Albert Stankowski, *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku*, red. Jerzy Tomaszewski, Warszawa 1997, s. 57–58.

¹¹ Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów miało charakter świecki, powstało w 1950 r. z połączenia CKŻP i Żydowskiego Towarzystwa Kultury.

¹² Szerzej zob. Szydzisz, *Spolecność*, s. 19.

¹³ Siedzibę Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku przeniesiono z Dzierżoniowa do Wrocławia 1 IV 1946 r.

¹⁴ Należy podkreślić, że CKŻP nie był jedyną organizacją zajmującą się opieką nad dziećmi żydowskimi i ich kształceniem. Funkcjonowały chociażby placówki syjonistyczne oraz szkoły

dalej, podległych im struktur, należała edukacja i opieka nad żydowskimi dziećmi, które przeżyły wojnę¹⁵. Wydział Oświaty (wcześniej Referat Szkolny) organizował zatem szkoły, a Wydział Opieki nad Dzieckiem domy dziecka, półinternaty i przedszkola¹⁶. W 1947 r. w dolnośląskich komitetach żydowskich zarejestrowanych było blisko 9 tys. dzieci (4416 chłopców i 4282 dziewczynki), w tym 1490 w wieku od 4 do 7 lat i 4366 – w wieku szkolnym od 7. do 14. roku życia¹⁷. To dla nich otwarto największą – w skali Polski – liczbę żydowskich szkół, przedszkoli, półinternatów oraz cztery „komitetowe” domy dziecka: w Niemczy, Legnicy, Bielawie i Pieszcach¹⁸.

W literaturze przedmiotu problem opieki nad dzieckiem żydowskim jest dość często przywoływany, chociażby w gruntownych pracach Heleny Datner¹⁹. Nawiązują do niego także opracowania traktujące o historii lokalnej²⁰. Temat przedszkoli

hebrajskie. Domy dziecka zakładały takie organizacje jak: Ichud, He-Chaluc i Ha-Szomer ha-Cair, które przygotowywały dzieci do życia w Palestynie. Ich ośrodki znajdowały się m.in. we Wrocławiu i w Wałbrzychu, <https://sztetl.org.pl/pl/sownik/zydowskie-domy-dziecka-po-wojnie> (dostęp: 11 VII 2019 r.). Zob. też: Andrzej Rykała, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź 2007, s. 113.

¹⁵ Zob. m.in. Helena Datner, *Po Zagładzie. Społeczna historia żydowskich domów dziecka, szkół, kół studentów w dokumentach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*, Warszawa 2016, s. 100–101.

¹⁶ Pierwszą instytucją zajmującą się dziećmi w ramach CKŻP była Sekcja Opieki nad Dzieckiem, która funkcjonowała w ramach Wydziału Opieki Społecznej. Już jednak w lutym 1945 r. powstał Wydział Opieki nad Dzieckiem. Odpowiadał on za całokształt spraw dotyczących dzieci żydowskich, w tym za edukację i ochronę zdrowia. W lutym 1946 r. wewnątrz wspomnianego Wydziału powstał Referat Szkolny (zajmujący się szkołami żydowskimi), przekształcony kilka miesięcy później w samodzielny Wydział Szkolny. Po utworzeniu Wydziału Szkolnego oraz Towarzystwa Ochrony Zdrowia, Wydział Opieki skupił się na domach dziecka, przedszkolach i półinternatach. Pod koniec grudnia 1946 r. Wydział Szkolny oraz Wydział Opieki połączono w Wydział Oświaty. Istotne miejsce w działalności Wydziału Opieki nad Dzieckiem, a później Wydziału Oświaty zajmowały poszukiwania i „odzyskiwanie” dzieci, które wojnę spędziły w polskich rodzinach, klasztorach czy polskich lub radzieckich sierocińcach. Umieszczano je w domach dziecka, które CKŻP starał się otaczać szczególną opieką.

¹⁷ Szaynok, *Ludność żydowska*, s. 129.

¹⁸ Na temat dolnośląskich domów dziecka zob. Barbara Techmańska, *Żydowskie domy dziecka na Dolnym Śląsku prowadzone przez Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP): zarys problematyki*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 73 (2018), 1, s. 77–99.

¹⁹ Helena Datner, *Dziecko żydowskie 1945–1968*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. Feliks Tych, Monika Adameczyk-Garbowska, Lublin 2011, s. 245–281; *eadem*, *Po zagładzie. Społeczna historia żydowskich domów dziecka, szkół, kół studentów w dokumentach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*, Warszawa 2016; Helena Datner-Śpiewak, *Instytucje opieki na dzieckiem i szkoły powszechne CKŻP w latach 1945–1946. Zakres działania i założenia wychowawcze*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1981, 3, s. 37–51.

²⁰ Zob. Anna Gruźlewska, *Polska Jerozolima. Fenomen osiedla żydowskiego w powiecie dzierzoniowskim 1945–1950*, Dzierżonów 2019.

i półinternatów przedszkolnych pojawia się jednak nader rzadko, tak w ujęciu regionalnym, jak i ogólnopolskim. Prezentowane ustalenia stanowią wstęp do bardziej szczegółowych rozważań na ten temat, a obejmują teren dawnego województwa wrocławskiego, na którym osadnictwo żydowskie rozwijało się po 1945 r. najintensywniej. W realizacji projektu pomocne okazały się dokumenty zgromadzone w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Archiwum Państwowym we Wrocławiu i jego legnickim oddziale oraz Katedrze Judaistyki Uniwersytetu Wrocławskiego (dotyczące działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu), które pozwoliły zrekonstruować wskazany wycinek żydowskiej aktywności wychowawczo-oświatowej w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej.

Dominującą formą opieki nad dziećmi żydowskimi w wieku przedszkolnym były półinternaty. Starano się je otwierać praktycznie we wszystkich dolnośląskich ośrodkach zamieszkałych przez społeczność żydowską. Czasami były to półinternaty przedszkolne, znacznie częściej – szkolne z grupami przedszkolnymi²¹. Typowych żydowskich przedszkoli było niewiele, warto jednak zauważyć, że Żydzi byli jedyną mniejszością w powojennej Polsce, która w ogóle tworzyła odrębne placówki tego typu²². Wszystkie te instytucje miały zapewnić dzieciom należytą opiekę oraz przybliżyć im kulturę i tradycję żydowską. Przebywanie „wśród swoich” dawało poczucie komfortu i bezpieczeństwa, które miało szczególne znaczenie dla dzieci tragicznie doświadczonych przez wojnę. Nie tylko wychowankowie domów dziecka stracili najbliższych, również w przedszkolach i półinternatach mierzono się z głębokim „śladem emocjonalnym”, co stawiało przed prowadzącymi je komitetami żydowskimi wyzwanie uczynienia z nich miejsc, które nie tylko zaoferują opiekę, ale też ułatwią dzieciom powrót do możliwie normalnego życia.

²¹ Internaty szkolne z grupą przedszkolną działały pod koniec 1947 r. w: Ząbkowicach Śląskich, Piławie Górnej, Niemczy, Świebodzicach, Strzegomiu, Chojnowie, Jaworze, Nowej Soli, Mieroszowie, Jeleniej Górze, Boguszowie, Złotoryi, Bystrzycy Kłodzkiej, Dusznikach-Zdroju, Kamiennej Górze, Lubawce, Bolkowie, Żarach, Ziębicach, Głuszycy. Szaynok, *Ludność żydowska*, s. 128.

²² Wprawdzie zostały wydane akty prawne umożliwiające zakładanie przedszkoli przez inne grupy mniejszościowe (choćby Niemców), niemniej nie posiadamy informacji o ich powstaniu. Monika Wiśniewska, *Przedszkola Polski „Ludowej”. Ideologizacja instytucji 1944–1965*, Warszawa 2019, s. 235–236.

Większość żydowskich przedszkoli i półinternatów uruchomiono na Dolnym Śląsku w 1946 r. (tab. 1a–2b), co było ściśle powiązane z postępowaniem osadnictwa żydowskiego na tym terenie. Z zachowanych dokumentów wynika, że we wrześniu 1946 r. funkcjonowało łącznie dziewięć półinternatów przedszkolnych i przedszkoli (539 dzieci) i 23 półinternaty szkolne z grupami przedszkolnymi (1712 dzieci). Do grudnia 1946 r. liczba półinternatów przedszkolnych i przedszkoli wzrosła do 11 (725 dzieci), za to ubyło półinternatów szkolnych z grupami przedszkolnymi (19)²³. Liczba dzieci objętych opieką wzrastała w parze ze wzrostem liczby Żydów i możliwości instytucji żydowskich. W lipcu 1946 r. działało na Dolnym Śląsku 36 półinternatów szkolnych z grupami przedszkolnymi i typowo przedszkolnych (w całym kraju 44), a uczęszczało do nich ok. 3400 dzieci. Na początku 1948 r. zapisanych było do nich 3994 dzieci²⁴.

Tabela 1a. Wykaz żydowskich półinternatów przedszkolnych i przedszkoli na Dolnym Śląsku we wrześniu 1946 r.

Lp.	Miejscowość	Liczba dzieci	Liczba personelu
1.	Wrocław	120	12
2.	Dzierżoniów (Rychbach)	75	12
3.	Piława Górna (Zagórze)	50	9
4.	Wałbrzych	65	10
5.	Boguszów (Boża Góra, ob. dzielnica Boguszowa-Gorców)	25	6
6.	Sobięcin (Węglowo, ob. dzielnica Wałbrzych)	55	12
7.	Mieroszów (Frydland)	35	8
8.	Biały Kamień (ob. dzielnica Wałbrzycha)	51	8
9.	Świdnica	63	8

Źródło: AKJ, WKŻ, sygn. 11/1, Spis zakładów dziecięcych, ilości dzieci i personelu, s. 14.

²³ Archiwum Katedry Judaistyki Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej: AKJ), Wojewódzki Komitet Żydowski (dalej: WKŻ), sygn.13/1, Spis zakładów, ilości dzieci i personelu na dzień 10 XII 1946 r., s. 38.

²⁴ Sprawozdanie roczne od 1 I–31 XII 1947 r. Wydział Oświaty CKŻP, zob.: Datner, *Po zglądzie*, s. 240.

Tabela 1b. Wykaz żydowskich pólinternatów szkolnych z grupami przedszkolnymi na Dolnym Śląsku we wrześniu 1946 r.

Lp.	Miejscowość	Liczba dzieci	Liczba personelu
1.	Dzierżoniów (Rychbach)	62	12
2.	Pieszycy (Pietrolesie)	85	15
3.	Bielawa	151	18
4.	Kłodzko	80	11
5.	Ludwikowice Kłodzkie (Ludwikowo)	21	7
6.	Nowa Ruda	72	10
7.	Polanica-Zdrój (Puszczykowo Zdrój)	35	6
8.	Bystrzyca Kłodzka (Bystrzyca)	69	11
9.	Ząbkowice Śląskie (Ząbkowice)	79	12
10.	Ziębice (Ziembice)	119	18
11.	Świebodzice (Fryborg)	40	8
12.	Strzegom	120	11
13.	Kamienna Góra	58	9
14.	Lubawka (Lubawa)	54	8
15.	Złotoryja	103	10
16.	Chojnów	86	10
17.	Legnica	170	15
18.	Jelenia Góra	20	6
19.	Jawor	109	8
20.	Bolków (Bolkowo)	33	6
21.	Nowa Sól	49	8
22.	Żary (Żuraw)	57	10
23.	Przemków	40	8

Źródło: AKJ, WKŻ, sygn. 11/1, Spis zakładów dziecięcych, ilości dzieci i personelu, s. 14.

Tabela 2a. Wykaz żydowskich pólinternatów przedszkolnych i przedszkoli na Dolnym Śląsku w październiku 1946 r.

Lp.	Miejscowość	Liczba dzieci	Liczba personelu
1.	Wrocław	113	14
2.	Dzierżoniów (Rychbach) nr 3	72	11
3.	Wałbrzych	75	10
4.	Boguszów (Boża Góra, ob. dzielnica Boguszowa-Gorców)	20	6
5.	Sobięcin (Węglowo, ob. dzielnica Wałbrzych)	55	12
6.	Mioszów (Frydland)	48	8
7.	Biały Kamień (ob. dzielnica Wałbrzycha)	59	8
8.	Świdnica	63	8
9.	Legnica	90	16

Źródło: AKJ, WKŻ, sygn. 12/1, Spis zakładów, ilości dzieci i personelu na dzień 10 X 1946 r., k. 44.

Tabela 2b. Wykaz żydowskich pólinternatów przedszkolnych z grupami szkolnymi na Dolnym Śląsku w październiku 1946 r.

Lp.	Miejscowość	Liczba dzieci	Liczba personelu
1.	Pieszycy (Pietrolesie)	108	15
2.	Bielawa	170	18
3.	Kłodzko	42	9
4.	Nowa Ruda	68	10
5.	Bystrzyca Kłodzka (Bystrzyca)	60	14
6.	Ząbkowice Śląskie (Ząbkowice)	79	12
7.	Ziębice (Ziembice)	125	19
8.	Świebodzice (Fryborg)	32	7
9.	Strzegom	120	11
10.	Kamienna Góra	53	9
11.	Lubawka (Lubawa)	54	8

Lp.	Miejscowość	Liczba dzieci	Liczba personelu
12.	Złotoryja	103	9
13.	Chojnów	72	11
14.	Jelenia Góra	19	6
15.	Jawor	78	9
16.	Bolków (Bolkowo)	19	4
17.	Nowa Sól	51	8
18.	Żary	70	10
19.	Piława Górna (Zagórze)	61	9
20.	Duszniki Zdrój	49	8

Źródło: AKJ, WKŻ, sygn. 12/1, Spis zakładów, ilości dzieci i personelu na dzień 10 X 1946 r., k. 44.

Przedszkola i półinternaty przedszkolne uruchamiano przeważnie w miejscowościach, w których funkcjonowały szkoły, stanowiąc dla nich bazę rekrutacyjną. Nie była to jednak reguła. W Białym Kamieniu szkoła działała bardzo krótko, przedszkole (półinternat przedszkolny) przetrwało natomiast do czasu jego upaństwowienia. W chwili powstania, w lipcu 1946 r. uczęszczało do niego 51 dzieci, w styczniu 1947 r. – 62, a po upaństwowieniu w 1950 r. – 41²⁵. W Dzierżoniowie, ważnym centrum powojennego życia żydowskiego, pierwsze instytucje opiekuńczo-wychowawcze powstały już jesienią 1945 r.²⁶ Początkowo chodziło o półinternat im. I.L. Pereca (ul. Kościuszki 5) dla 50 dzieci. Z czasem uruchomiono dwa kolejne, po czym pod koniec 1947 r. połączono je w ramach tzw. Pałacu Młodzieży (ul. Mickiewicza 7) prowadzonego przez Beniamina Tauba. Na dwóch pierwszych piętrach przebywały grupy przedszkolne, a na trzecim piętrze dwie grupy szkolne. W sumie opiekowano się tam wówczas 154 dziećmi²⁷. W Dusznikach-Zdroju

²⁵ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/948 i 303/IX/949, Wykaz dzieci w wieku przedszkolnym – stan na 29 I 1950. Z analizy miejsca zatrudnienia ojców dowiadujemy się, że wielu z nich było górnikami. Większość matek nie pracowała.

²⁶ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1092, k. 1–2.

²⁷ Gruzlewska, *Polska Jerozolima*, s. 91.

przedszkole, półinternat i szkoła – powstałe 2 V 1946 r. – były zarządzane przez jedną osobę – Izraela Steinberga²⁸.

Część półinternatów przedszkolnych czy przedszkoli działała krótko, co prawdopodobnie miało związek z migracjami Żydów. Takim przykładem może być Bolków²⁹. Przedszkole, podobnie jak szkoła, powstało tam w lipcu 1946 r., a rok później zakończyło działalność. Podobna sytuacja miała miejsce w Bystrzycy Kłodzkiej. Również tam przedszkole ruszyło w lipcu 1946 r. (dla 27 dzieci)³⁰, a w źródłach z roku 1948 nie odnajdujemy już informacji nt. jego pracy. Inne instytucje w tym samym czasie odnotowywały rozwój. W Bielawie, która była jednym z większych skupisk ludności żydowskiej, w sierpniu 1948 r. chodziło do przedszkola 60 dzieci³¹, a w chwili upaństwowienia w styczniu 1950 r. było ich 95³².

Charakterystyczną cechą placówek dziecięcych była ciągła rotacja wśród dzieci i personelu. W drugiej połowie 1946 r. wałbrzyski półinternat szkolny opuszczała co miesiąc 1/5 wychowanków, zaś ich miejsca zajmowała 1/4 nowych podopiecznych. W pozostałych półinternatach w powiecie wałbrzyskim działa się podobnie. Od 1947 r. sytuacja zaczęła się nieco stabilizować. Proporcjonalnie do kurczenia się żydowskich instytucji w Mieroszowie, Głuszycy i Boguszowie rosło zapotrzebowanie na nowe miejsca dla dzieci w samym Wałbrzychu. W 1948 r. w przedszkolu wałbrzyskim grupa starsza liczyła 27 osób. W 1950 r. w całym przedszkolu było 180 dzieci (tylko 35 matek pracowało)³³. Emigracja ludności żydowskiej doprowadziła do likwidacji przedszkoli i półinternatów w mniejszych jej skupiskach, gdzie dopływ wychowanków był mniejszy. Dobrym przykładem jest Chojnów, gdzie grupa przedszkolna półinternatu szkolnego liczyła w 1947 r. 22 osoby³⁴.

Do półinternatów i przedszkoli uczęszczały dzieci w wieku od 3 do 7 lat i spędzały w nich po 8 h dziennie (od 9.00 do 17.00). Oprócz opieki wychowawczej

²⁸ AKJ, WKŻ, sygn. 3/1, Sprawozdanie ob. Mgr. Honigmana ze swej delegacji służbowej do Kłodzka i Dusznik Zdroju, s. 18.

²⁹ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/998, Wykaz dzieci w instytucjach opiekuńczych w Dzierżonowie, k. 1.

³⁰ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1010, Wykaz dzieci w przedszkolu w Bystrzycy (1946 r.), k. 1.

³¹ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/971, Wykaz dzieci uczęszczających do przedszkola w Bielawie, k. 1–2.

³² *Ibidem*, k. 3–4. W Bielawie dzieci przedszkolne pochodziły z rodzin, które utrzymywały się głównie z pracy ojców. Tylko kilka matek było zawodowo czynnych (krawiectwo).

³³ Paweł Wieczorek, *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Warszawa–Wrocław 2017, s. 160.

³⁴ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1030, Wykaz dzieci w półinternacie w Chojnowie, k. 1.

zapewniano dzieciom pełne wyżywienie. Otrzymywały one trzy posiłki: śniadania, obiady i podwieczorki. Zajęcia edukacyjne prowadzono w salach i na wolnym powietrzu, a odbywały się one w języku polskim lub żydowskim (jidysz)³⁵. Początkowo w placówkach tych nie pobierano opłat, a do tego część rodzin korzystała z różnych form pomocy, m.in. w postaci odzieży i żywności przekazywanej dla dzieci przez amerykańskie instytucje – zwłaszcza Joint³⁶. Dopiero pod koniec 1946 r. WKŻ poinformował o braku funduszy na działalność podległych mu instytucji, dlatego wprowadzono odpłatność za półinternaty. Zatrudnieni rodzice mieli obowiązek przekazać kartę produktową dziecka, a niepracujący płacić od 1000 do 1500 zł miesięcznie³⁷. Przy placówkach przedszkolnych powoływano komitety opiekuńcze, które zbierały na ich rzecz środki. Sytuacja finansowa nie mogła być jednak aż tak zła, skoro CKŻP i jego regionalne struktury nadal starały się zwalniać rodziców z całości lub części opłat. Najprawdopodobniej były one pobierane tylko od tych rodziców, dla których nie stanowiły szczególnego problemu.

Nad właściwym funkcjonowaniem przedszkoli i półinternatów (jak też pozostałych instytucji dziecięcych podległych Wydziałowi Opieki nad Dzieckiem) czuwały na Dolnym Śląsku władze dzierżoniowskiego, następnie wrocławskiego WKŻ³⁸, które przeprowadzały cykliczne kontrole³⁹. Na ich podstawie określano potrzeby i podejmowano działania zaradcze. Organizowano m.in. kursy dla pracowników instytucji dziecięcych, jak choćby na początku sierpnia 1946 r. W sprawozdaniach można znaleźć oceny, że dzięki temu nadzorowi poziom pracy metodyczno-wychowawczej „był stale podnoszony”⁴⁰. Z inicjatywy Wydziału Oświaty WKŻ utworzono Komisję Metodyczną, która koordynowała działania w zakresie ustalania planów dydaktyczno-wychowawczych podległych mu instytucji. Rozsyłała ona m.in. referaty, takie jak *Gry i zabawy dziecka w wieku przedszkolnym czy*

³⁵ Datner, *Po zagładzie*, s. 236.

³⁶ American Jewish Joint Distribution Committee – organizacja pomocowa założona w 1914 r. Jej fundusze pochodziły przede wszystkim z datków amerykańskich Żydów.

³⁷ AKJ, WKŻ, sygn. 13/1, Sprawozdanie z działalności KŻ oddział we Wrocławiu za grudzień 1946 r., s. 5.

³⁸ Działalność wszystkich żydowskich placówek przedszkolnych i półinternatów na terenie kraju nadzorowana była (pod względem metodycznym, wychowawczym, administracyjnym, sanitarnym, kadrowym) przez Wydział Oświaty CKŻP. AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/7, Instrukcja dla inspektorów – instruktorów szkolnych WO CKŻP, Warszawa, 10 I 1947 r., k. 13.

³⁹ AKJ, WKŻ, sygn. 11/1, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu za miesiąc sierpień 1946, s. 32.

⁴⁰ AKJ, WKŻ, sygn. 13/1, Sprawozdanie z działalności KŻ oddział we Wrocławiu za grudzień 1946, s. 6.

*Organizacja i wychowanie dzieci w przedszkolu*⁴¹. Komisja przygotowywała nadto tezy do pogadańk przeprowadzanych w przedszkolach, jak też „instrukcję obchodów świąt żydowskich”. W 1946 r. wydano nawet bajkę chanukową (w języku żydowskim)⁴².

Przedszkola żydowskie – podobnie jak szkoły – organizowano w myśl zasady, że tylko we własnej placówce żydowskie dziecko mogło zostać wychowane w duchu rodzimej tradycji i kultury. Zadaniem instytucji było dbanie o rozwój umysłowy, fizyczny, moralny i zdrowie wychowanków. W instrukcji CKŻP dotyczącej prowadzenia półinternatów przedszkolnych artykułowano troskę o zachowanie tożsamości oraz integrację Żydów. Sformułowane zostały również wytyczne ideologiczno-wychowawcze, które wpisane były w polityczne ramy tamtych lat. Znalazły się wśród nich uwagi o kształtowaniu w dzieciach poczucia własnej godności, zrozumienia dla „ogólnoludzkich idei demokracji, postępu i braterstwa ludowego”, odczuwania „związku z Międzynarodowym Światem Pracy, walczącym o wyzwolenie społeczne”, budowania przywiązania do „odrodzonej Polski Demokratycznej”; o pielęgnowaniu poczucia godności narodowej, umiłowania języka, literatury i historii Żydów, poczucia związku z narodem żydowskim, a zwłaszcza z jego „demokratycznymi, postępowymi czynnikami walczącymi o narodowe i społeczne wyzwolenie mas żydowskich”. Starano się także zaszczerpić w dzieciach zasady etyki społecznej, solidarności zbiorowej, altruizmu, odpowiedzialności za słowa i czyny⁴³. Zalecano, by tam, gdzie ze względu na nieliczne środowisko żydowskie nie udało się utworzyć dziecięcych instytucji, organizować cyklicznie pogadanki dla dzieci, umożliwić im uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych dotyczących m.in. obchodów ważnych rocznic żydowskich⁴⁴. Warto nadmienić, że placówki prowadzone przez CKŻP miały świecki charakter. Obchodzone święta starano się zatem pozbawić wydźwięku religijnego. Nie sposób obecnie stwierdzić, jak to w praktyce wyglądało.

We wszystkich żydowskich instytucjach dziecięcych narzekano na niedobór wykwalifikowanego personelu. Niekiedy pojawiały się również opinie, że pracującym

⁴¹ AKJ, WKŻ, sygn.11/1, Sprawozdanie z pracy Wydziału Opieki nad Dzieckiem – sierpień 1946, s. 34.

⁴² AKJ, WKŻ, sygn. 13/1, Sprawozdanie z działalności KŻ oddział we Wrocławiu za grudzień 1946 i Sprawozdanie Wydziału Opieki nad Dzieckiem, s. 35–36.

⁴³ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/4, Wytyczne ideologiczno-wychowawcze Referatu Opieki nad Dzieckiem CKŻP – Warszawa 10 VII 1945, k. 15.

⁴⁴ Wiśniewska, *Przedszkola*, s. 239.

w przedszkolach nie tylko brakowało wykształcenia, ale też chęci⁴⁵. Negatywne głosy nie powinny jednak rzutować na ogólną ocenę tych placówek, bowiem pracownicy Wydziału Oświaty wizytujący przedszkola i półinternaty często chwalili zaradność personelu, zwłaszcza kierownictwa⁴⁶. Zdarzało się, że brak pracowników prowadził do zamknięcia instytucji (Kamienna Góra)⁴⁷, dlatego komitety żydowskie poszukiwały wychowawców, organizowały również szkolenia i kursy dla personelu, które pozwalały im zdobyć lub podnieść kwalifikacje.

W zachowanych materiałach źródłowych informowano na temat kadr raczej ogólnie. Kierowniczką przedszkola w Białym Kamieniu Stella Milsztajn była absolwentką Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego. W Wałbrzychu kierowała półinternatem Helena Szenberg, w Sobięcinie – Zofia Koc, w Mieroszowie – Maria Celina Dolecka, a w Boguszowie – Dzida Sztyleyman. Półinternat Szkolny im. J. Korczaka (z grupą przedszkolną) w Wałbrzychu prowadził z kolei Abram Garbarski. O niektórych placówkach wiadomo więcej. Przykładowo, w Ząbkowicach Śląskich pracowało siedem osób bezpośrednio zajmujących się dziećmi: kierowniczką Pesa Włodawer, wychowawczynię: Rachel Rozenblum, Mania Mosieznik, Sara Szpilfider i Serafina Rapp, dwie panie do pomocy: Estera Lempel i Gita Berina, oraz pracownicy administracji i obsługi – gospodarz (Marian Kornblit), buchalter (Sara Krasnopiórko), kucharka (Nadia Ajnhorn) i dwie panie sprząające (Róża Liwszyc i Pesa Trifler)⁴⁸. We Wrocławiu „personel wychowawczy” w pierwszej połowie 1946 r. tworzyło sześć osób⁴⁹. W Legnicy w 1948 r. zatrudnionych było dziewięć osób personelu wychowawczego (w tym pianistka). Kierownikiem placówki w Chojnowie był Jakub Bronstein. Ponadto pracowali tam także: Bernard Springer (księgowy), Józef Bukszpan (kierownik internatu), wychowawcy: Rachela Rotblit, Fryda Lederman, Tauba Rajman i Stanisław Szperling, oraz personel techniczny: Laja Finkelstein, Ita Weintraub, Klara Melcer i Ita

⁴⁵ AKJ, WKŻ, sygn. 3/1, Sprawozdanie ob. Mgr. Honigmana ze swej delegacji służbowej do Kłodzka i Dusznik Zdroju, s. 18.

⁴⁶ Przykładowo, w kontekście Ząbkowic Śląskich pisano: „prawie cały inwentarz, który znajduje się w przedszkolu wyłącznie zdobyty siłami gospodarza”. AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1659, Sprawozdanie z inspekcji żłobka, przedszkola i półinternatu w Ząbkowicach, przeprowadzonej przez inspektora Wydziału Opieki nad Dzieckiem, Orlean Ireneę, 14 VII 1946, s. 11.

⁴⁷ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/22, Sprawozdanie z inspekcji półinternatu żydowskiego w Kamiennej Górze, sierpień 1947, k. 7.

⁴⁸ <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/z/709-zabkowice-slaskie/102-oswiata-i-kultura/26793-wykaz-pracownikow-przedszkola-polinternatu-081946> (dostęp: 11 II 2019).

⁴⁹ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1622, Wykaz pracowników Przedszkola nr 1 we Wrocławiu, s. 1.

Zielicka⁵⁰. Kierowniczką pierwszego półinternatu (szkolno-przedszkolnego) w Dzierżoniowie była w 1946 r. Matla Segal, a funkcje wychowawczyń pełniły: Chana Hendel, Fryda Lerner i Chana Bursztyn. Buchalterem był Dawid Cwirna, intendentem zaś Józef Zybersztajn⁵¹. Najliczniejszym personelem dysponowało w latach 1945–1949 Przedszkole nr 1 we Wrocławiu (Rywa Tancman, Sara Cukierman, Regina Goldberg, Irlender, Blumenfeld, Michałowska, Łucja Jakubowicz, Hilary Chmura, Bronisława Weiberg, Genia Zilbersztajn, Szyfer, Szerman, Kazimiera Kubów, Olga Maliniak, Jenta Milc, Józefa Wołk, Helena Smileńska, Marysia Mazur, Jadwiga Tolak, Estera Pasternak, Maria Malnela, Paul Ginter, Sara Mendelson, Zygmunt Paczyński)⁵². Mniej osób zatrudnionych było natomiast we wrocławskim przedszkolu nr 2 (Stella Milsztajn, Natan Szulman, Bronisława Korzeniowska, Antonina Lerer, Ludwika Matuszewska, Anna Tomaszewska, Tiszler, Majer Grossfeld, Zofia Zylbersztejn, Estera Elbaum, Berta Kac)⁵³.

Baza lokalowa przedszkoli przedstawiała się raczej niekorzystnie, szczególnie na początku. Opisane niżej placówki we Wrocławiu i Legnicy nie miały najlepszych warunków, ale po przeprowadzeniu koniecznych remontów sytuacja się poprawiła. W większości przedszkoli przeprowadzano jednak tylko doraźne prace. W Ząbkowicach Śląskich przedszkole funkcjonowało w jednym budynku, który liczył osiem sal, razem z półinternatem szkolnym i żłobkiem. Na trzy instytucje dostępna była tylko jedna toaleta, nie było umywalni i szatni. Wszystkich korzystających z niej było zaś 133: 14 osób w żłobku, 41 w przedszkolu i 78 w półinternacie. Również jadalnia była wspólna. Inspektor Landau po wizytacji półinternatu przedszkolnego w Ziębicach napisał: „zakład robi ponure wrażenie. Ściany i okna brudne, zapuszczone. Jadalnia [...] zamiast firan wisi jakiś czarny papier z czasów niemieckich”⁵⁴. Także lokal półinternatu w Kamiennej Górze oceniono jako nieestetyczny, ponury i wilgotny. W placówce nie było ponoć żadnych zabawek, a opieka lekarska pozostawiała wiele do życzenia. Wypada wspomnieć na marginesie, że nie było odosobnionym przypadkiem to, że dzieci w przedszkolach

⁵⁰ Adam Dylewski, *Śladami Żydów polskich. Przewodnik ilustrowany*, Bielsko-Biała 2019, s. 19.

⁵¹ Gruźlewska, *Polska Jerozolima*, s. 91.

⁵² AKJ, WKŻ, sygn. 13/1, [Protokoły i sprawozdania z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w latach 1945–1949].

⁵³ <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/w/642-wroclaw/107-listy-nazwisk/86013-spis-pracownikow-przedszkola-nr-2-1945-1949> (dostęp: 11 II 2019).

⁵⁴ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr.), Wojewódzki Komitet Żydowski (dalej: WKŻ), sygn. 11, Sprawozdanie Komitetu Żydowskiego oddział we Wrocławiu, s. 5.

i półinternatach zarażały się świerzbem i wszawicą, co świadczyło o problemach z higieną⁵⁵. Także w innych miejscach nie radzono sobie z „opłakany” stanem obiektów, które nie zawsze posiadały kanalizację, w związku z czym dzieci „złatwiały swoje potrzeby w pokojach”⁵⁶. Inspektorzy Wydziału Oświaty oceniali, że na przedszkola i półinternaty przeznaczają się zbyt małe środki⁵⁷.

Przedszkola oferowały pełne wyżywienie, a dzieci nocujące w nich – oprócz śniadań, obiadów i podwieczorków – mogły także korzystać z kolacji. Na temat jakości i ilości jedzenia nie zawsze jednak pisano jednoznacznie pozytywnie. Wizytujący przedszkole w Ząbkowicach Śląskich chwalili wprawdzie, że jedzenie jest smaczne, zwracał zarazem uwagę, że porcje są zbyt małe, co miało wynikać nie tylko „ze złego przeliczenia norm” przez Wydział Opieki nad Dzieckiem, ale też z ograniczonych funduszy⁵⁸.

Zarówno pracownicy Wydziału Oświaty, jak i Wydziału Opieki nad Dzieckiem starali się szukać rozwiązań wspomagających działalność instytucji dziecięcych i zachęcających przedstawicieli środowiska do większego zainteresowania się problemami dzieci. Świadczył o tym chociażby wniosek jednego z pracowników Wydziału Opieki, który zaproponował urządzenie mieszkania dziecka żydowskiego, ponieważ – jak oceniał – „dziedzina ta jest przez społeczeństwo żydowskie zaniedbana”. Sugerował następnie, że należy „spopularyzować względnie obudzić w społeczeństwie [...] uczucie, iż sierota żydowska, dziecko żydowskie po wojnie, jeszcze bardziej niż poprzednio stanowi skarb całego narodu”⁵⁹. Z drugiej też strony Wydział Opieki nad Dzieckiem dostrzegał wzrost zainteresowania samych rodziców dzieci przebywających w przedszkolach i półinternatach. W roku 1947 miało od nich wpłynąć 7 672 000 zł na potrzeby tych placówek⁶⁰. Niestety nie wiemy, jaką część kosztów funkcjonowania placówek to pokryło.

Warto przyjrzeć się funkcjonowaniu dolnośląskich przedszkoli i półinternatów żydowskich nieco bliżej, a posłużą do tego instytucje powstałe w dużych

⁵⁵ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/22, Sprawozdanie z inspekcji półinternatu żydowskiego w Kamiennej Górze, sierpień 1947, k. 7; Protokół z wizytacji na Dolnym Śląsku, 29 XII 1946–9 I 1947, k. 24.

⁵⁶ Wiśniewska, *Przedszkola*, s. 240.

⁵⁷ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/8, Protokół zebrania pracowników WO CKŻP, 10 II 1947, k. 2–3.

⁵⁸ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1659, Sprawozdanie z inspekcji żłobka, przedszkola i półinternatu w Ząbkowicach, przeprowadzonej przez inspektora Wydziału Opieki nad Dzieckiem, Orlean Irenę, 14 VII 1946, s. 11.

⁵⁹ AŻIH, Wydział Organizacyjny, sygn. 62, Posiedzenie Prezydium WKŻ 11 XI 1947, bp.

⁶⁰ *Ibidem*.

skupiskach ludności żydowskiej – we Wrocławiu i w Legnicy. Były to zresztą jedne z większych instytucji tego typu na Dolnym Śląsku, które jeszcze po ich upaństwowieniu zachowały żydowski charakter.

Przedszkole żydowskie we Wrocławiu, noszące – jak wiele innych instytucji dziecięcych (m.in. dom dziecka w Pieszcych) – imię Janusza Korczaka, powstało jako jedna z pierwszych placówek tego typu w stolicy Dolnego Śląska (1 V 1946 r.). Mieściło się w budynku przy pl. I.L. Pereca. W 1947 r. zostało przeniesione do częściowo wyremontowanego budynku przy ul. Grabiszyńskiej 61/65⁶¹. Pierwszą kierowniczką przedszkola została Rywa Tancman i pełniła te obowiązki do 1949 r. Po niej prowadzenie placówki przejęła Mirosława Rosiańska. W 1946 r. objęto w niej opieką między 108 a 120 żydowskich dzieci podzielonych na cztery oddziały⁶². Co ciekawe, w przedszkolu istniała tzw. grupa stała. Przypisane do niej dzieci spędzały w nim cały tydzień i jedynie na niedzielę były odbierane przez rodziców. W instytucji pracował personel żydowski, tylko jedna osoba (określana jako pracownik techniczny) nie miała żydowskiego pochodzenia. Przedszkole uchodziło za jedno z lepszych na terenie Wrocławia. Utrzymywane było przez Komitet Żydowski, ale spory udział w jego finansowaniu miał Komitet Rodzicielski. Ten organizował co roku na terenie województwa wrocławskiego kolonie letnie, na które wyjeżdżały wszystkie dzieci wraz z personelem. Komitet Rodzicielski wydatnie angażował się też w remont budynku przy ul. Grabiszyńskiej, a rodzice odgruzowali jego otoczenie, by stworzyć dzieciom przynajmniej namiastkę placu zabaw⁶³. Nie bez znaczenia dla warunków, w których przebywały dzieci, było zagraniczne dofinansowywanie pochodzące nie tylko od instytucji żydowskich. Dzięki darom z UNRRA⁶⁴ dzieci były dożywiane, jak również

⁶¹ Budynek przy ul. Grabiszyńskiej pochodził z 1881 r. Mieścił się w nim żydowski sierociniec fundacji Fracklów, a w latach 1933–1938 Muzeum Żydowskie. Po II wojnie światowej stał się siedzibą żydowskiego przedszkola im. J. Korczaka. W 1957 r. budynek został przejęty przez miasto i utworzono w nim ogólnodostępne przedszkole nr 19, po czym w 2001 r. stał się własnością Wyznaniowej Gminy Żydowskiej. Obecnie mieści Autorskie Europejskie Przedszkole Niepubliczne „Król Maciuś?”. <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/w/642-wroclaw/113-zabytki-kultury-materialnej/28298-sierociniec-muzeum-zydowskie-we-wroclawiu-ul-grabiszynska-6165> (dostęp: 12 II 2019).

⁶² AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1622, Wykaz dzieci Przedszkola nr 1 im. J. Korczaka we Wrocławiu (1946), s. 1; sygn. 303/IX/1663, Wykaz dzieci Przedszkola nr 1 we Wrocławiu, s. 1–3. W 1949 r. było już 148 osób.

⁶³ Rejon ul. Grabiszyńskiej, podobnie jak wiele innych ulic wrocławskich, został mocno zniszczony podczas działań wojennych. Można więc przypuszczać, że odgruzowywanie podwórka przedszkolnego było pracochłonne.

⁶⁴ United Nations Relief and Rehabilitation Administration (Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy), organizacja międzynarodowa utworzona 9 XI 1943 r.

zaopatrywane w odzież⁶⁵. W 1949 r. przedszkole otrzymało większy teren, dzięki czemu można było otworzyć duży plac zabaw oraz ogród. W tym też czasie kierownictwo przedszkola przekazało część budynku na dom dziecka. Ponieważ przebywały w nim również dzieci w wieku przedszkolnym, obie instytucje podjęły współpracę, a dzieci spędzały wspólnie czas. Na początku 1951 r. konieczny okazał się kapitalny remont obiektu, dlatego zajęcia przeniesiono do szkoły muzycznej przy ul. Lelewela. Po jego zakończeniu placówka miała się prezentować okazale. Znalaziono również fundusze na wyposażenie sal, co pozwoliło zakupić: meble, firany i dywany, jak też atrakcyjne zabawki⁶⁶. Przedszkole i plac zabaw, który także wyposażono w nowe sprzęty, ogrodzono siatką. Na początku lat 50. XX w. do domu dziecka zaczęto przyjmować nastolatki, co pogorszyło współpracę obu instytucji. Starsze dzieci niszczyły zresztą sprzęt na placu zabaw. Placówka przy ul. Grabiszyńskiej nie była jedynym przedszkolem żydowskim we Wrocławiu. We wrześniu 1946 r. WKŻ podjął decyzję o utworzeniu drugiego przedszkola przy ul. Sienkiewicza 40⁶⁷, do którego uczęszczało ponad 90 dzieci⁶⁸. W 1950 r. było ich już 122⁶⁹. W 1954 r. obie placówki straciły żydowski charakter i przyjmowały dzieci „innego pochodzenia”⁷⁰.

W Legnicy utworzono na początku półinternat przedszkolny. Uruchomiono go 1 V 1946 r.⁷¹ w dwupiętrowym budynku przy ul. Jadwigi 21. Wkrótce przekształcono go w przedszkole im. Janusza Korczaka⁷² i zlokalizowano przy ul. Złotogórskiej (ob. Złotoryjska) 56. Działało, podobnie jak wrocławskie instytucje, pod auspicjami CKŻP i było przez niego subsydiowane. Rodzice ponosili tylko częściowe koszty utrzymania swoich pociech w placówce w wysokości 1000 zł

w Waszyngtonie w celu udzielenia pomocy obszarom wyzwolonym w Europie i Azji po zakończeniu II wojny światowej.

⁶⁵ Informacje o przedszkolu pochodzą z *Kroniki przedszkola* dostępnej w Szkole Podstawowej Szalom Alejchem we Wrocławiu.

⁶⁶ *Kronika przedszkola*, s. 1.

⁶⁷ AKJ, WKŻ, sygn. 12/1, Sprawozdanie WO WKŻ za wrzesień 1946, s. 22.

⁶⁸ AŻIH, CKŻP, sygn. 303/IX/1624, Wykaz dzieci Przedszkola nr 1 we Wrocławiu, s. 1–4. Tylko 16 spośród matek tych dzieci pracowało.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 7–9.

⁷⁰ Takie sformułowanie znalazło się w kronice: *Kronika przedszkola*, s. 3.

⁷¹ APWr., WKŻ, sygn. 12, Sprawozdanie z działalności Żydowskiego Komitetu w Legnicy za maj 1946, s. 1.

⁷² W formularzu statystycznym dla przedszkoli podana jest pełna nazwa: Przedszkole im. J. Korczaka przy Komitecie Żydowskim. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy (dalej: APL), Zarząd Miejski w Legnicy (dalej: ZML), sygn. 237, s. 189–190.

miesięcznie⁷³. Dnia 1 IX 1948 r. przedszkole otaczało opieką 92 dzieci, podzielonych na cztery grupy. Pracowało w nim pięć wychowawczyń⁷⁴, z których tylko jedna miała pełne kwalifikacje (najprawdopodobniej kierowniczka Karolina Barszon), dwie – niepełne, a dwie były bez kwalifikacji. Przedszkole korzystało z pięciu sal i pracowało w godzinach od 9.00 do 17.00⁷⁵. Budynek, w którym się mieściło, wynajmowano od Zarządu Miejskiego. Warunki lokalowe nie były przy tym najlepsze. Trzykondygnacyjna kamienica została zniszczona w 40%, była pozbawiona gazu i centralnego ogrzewania. Jej gruntowny remont – wymieniono drzwi, okna, doprowadzono elektryczność, wodę i zamontowano piece – przeprowadzono dopiero w 1948 r. Instytucję ponad rok później podporządkowano Wydziałowi Oświaty Miejskiej Rady Narodowej (co wiązało się z upaństwowieniem edukacyjnych i opiekuńczych placówek żydowskich). Od tego momentu nosiła nazwę Przedszkola nr 5 im. J. Korczaka, zachowała jednak przez pierwsze lata żydowski charakter⁷⁶. W 1953 r. przeprowadzono kolejne remonty, które „dzięki intensywnej pracy” Barszon przebiegły sprawnie, co pozwoliło przygotować placówkę do następnego roku 1953/1954⁷⁷.

Warto nadmienić, że Karolina Barszon dbała o estetykę przedszkola (pomyślowe dekoracje wykonywała sama), jak też wyposażyła je w przydatne pomoce naukowe⁷⁸. Kierowniczka cieszyła się uznaniem władz miasta i to nie tylko ze względu na talenty organizatorskie, ale przede wszystkim „wyrobienie ideologiczne”. Jak pisano: „na każde zebranie [...] przygotowuje referat polityczny, gdyż personel techniczny nie jest w pełni uświadomiony [...] wychowawczynie są politycznie uświadomione, ich postawa ideologiczna jest pozytywna. Wychowują dzieci w duchu socjalistycznym wpajając zasadę internacjonalizmu i poczuciu

⁷³ *Ibidem*, s. 189. W roku szkolnym 1947/1948 dało to sumę 535 453 zł. Część osób była całkowicie lub częściowo zwolnionych z opłat.

⁷⁴ APL, ZML, sygn. 237, s. 189–190. W latach 50. XX w. wśród personelu przedszkola wymienienia się: Marię Russ, Adelę Pollak, Ludwikę Temkini, Polę Szerman (wychowawczynie), Chaim Krauser (księgową), Seweryna Rozenberga (intendenta, magazyniera), Irenę Rozenberg (kucharkę), Haliń Gawryluk (pomoc kucharki), Marię Mataczyńską, Michalinę Paluch, Weronikę Szkolną i Szajnę Obelską (sprzątaczkę), Szulima Rajsa – instruktora muzycznego i Józefa Chwastarza, który „doglądał świń” i sprzątał korytarze.

⁷⁵ APL, ZML, sygn. 237, Formularz statystyczny dla przedszkoli na rok szkol. 1948/49, stan z dn. 1.10.1948, sporządzany dla potrzeb Ministerstwa Oświaty i Głównego Urzędu Statystycznego, s. 189.

⁷⁶ Ten stan rzeczy utrzymał się do roku 1955.

⁷⁷ APL, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy (dalej: PMRN), sygn. 106, s. 32.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 33–34.

solidarności z ludami dążącymi do równości, wolności i pokoju”⁷⁹. Barszon dbała – w opinii władz – o kształtowanie socjalistycznej moralności małych wychowanków poprzez „urządzenie poranków patriotycznych, inscenizacji [pisownia oryginalna – B.T.], tańców ludowych, zajęć artystycznych. Przez to dziecko rozwija wytrwałość, poznaje i rozumie prace co rozwija zmysł artystyczny”⁸⁰. Pozytywnie oceniano zarówno atmosferę w przedszkolu, współpracę instytucji z Komitetem Rodzicielskim, jak i sprawnie funkcjonujący system wychowawczy: dzieci „są karne, zdyscyplinowane, umieją bawić się w kolektywie”⁸¹.

Tabela 3. Spis pracowników żydowskiego przedszkola im. Janusza Korczaka w Legnicy w sierpniu 1948 r.

Imię i nazwisko	Funkcja	Przynależność partyjna
Anna Margulies	Kierowniczka	Polska Partia Robotnicza
Karolina Barszon	Kierowniczka	Polska Partia Robotnicza
Anna Przytycka	Wychowawczyni	Polska Partia Robotnicza
Rachela Lanajl	Wychowawczyni	Polska Partia Robotnicza
Golda Czeniewicz	Wychowawczyni	Ha-Szomer ha-Cair
Dora Szwarcleder	Wychowawczyni	Bezpartyjna
Mania Russ	Wychowawczyni	Cukunft
Tauba Buchwald	Pianistka	Bezpartyjna
Bela Bekier	Wychowawczyni	Polska Partia Robotnicza

Źródło: <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/l/666-legnica/107-listy-nazwisk/84268-spis-pracownikow-zydowskiego-przedszkola-im-janusza-korczaka-w-sierpniu-1948-roku> (dostęp: 2 II 2019).

O renomie przedszkola mogła świadczyć też liczba rodziców (nie tylko narodowości żydowskiej), chcących powierzyć opiekę nad swoim potomstwem właśnie tej placówce. Kierowniczka przedszkola, ze względu na brak miejsc, zmuszona była odmawiać przyjęcia kolejnych dzieci, narażając się tym samym na niezadowolenie rodziców. W zachowanych materiałach można znaleźć następującą notatkę „Kier.

⁷⁹ APL, PMRN, sygn. 106, Protokół z kontroli przeprowadzonej 20.02.1953 r. przez Komisję Oświatową, s. 162, 191. Większość wychowawczyń należała do Polskiej Partii Robotniczej (zob. tab. 3).

⁸⁰ Taka uwaga znalazła się w Protokole konferencji sierpniowej nauczycieli miasta Legnicy odbytej 26 VIII 1953 r. APL, PPRN, sygn. 904, s. 45.

⁸¹ APL, PPRN, sygn. 903, s. 227–239.

Przedszkola uskarża się, że praca w przedszkolu jest utrudniona z tego powodu, że matki nie pracują, napierają konieczne o przyjęcie ich dziecka do przedszkola. Kier. Przedszkola niema [pisownia oryginalna – B.T.] już wolnych miejsc, gdyż limit jest wyczerpany i w żadnym przypadku nic nie może poradzić. A matki tych dzieci urządzają ob. Kier. Przedszkola Nr 5 awantury w przedszkolu⁸². W innym piśmie niezadowolony rodzic domagał się natychmiastowego przyjęcia syna do przedszkola, przekonując Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, że odmowa, którą otrzymał, wynikała nie tyle z braku miejsc, ile z faktu, że nie jest Żydem. Obie skargi uznano za bezzasadne. Oceniano, że Barszon dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków, „jest osobą energiczną, nerwową, przestrzega z całą surowością powierzonego jej mienia i dyscypliny organizacyjnej”⁸³. Na kierowniczkę złożono również donos, w którym była pracownica przedszkola informowała, że Barszon zmuszała ją do podpisywania różnych rachunków. Kontrola, przeprowadzona 4 VIII 1953 r. nie potwierdziła słów „poszkodowanej”. Jednoznacznie uznano, że „donos” był spowodowany zwolnieniem. W protokole pokontrolnym komisja potwierdziła dobrą pracę przedszkola. Wszelkie „głosy krytyczne” były skrupulatnie sprawdzane przez członków Komisji Kulturalno-Oswiatowej i nie tylko nie zaszkodziły placówce, ale nawet utrwaliły jej pozytywną ocenę⁸⁴.

Rok szkolny 1954/1955 przyniósł istotne zmiany w funkcjonowaniu placówki. Stanowisko kierownika objęła wówczas niejaka Berman. Psuły się kontakty z Komisją Oświatowo-Kulturalną Miejskiej Rady Narodowej⁸⁵, a przedszkole straciło ostatecznie żydowski charakter. W piśmie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy we Wrocławiu z 9 IV 1955 r. zaproponowano WZSP przejęcie Przedszkola Nr 5 jako jednego z najlepszych w mieście. Związek wyraził zgodę i przedszkole przekazano mu 1 IX 1955 r. WZSP zakładem opiekuńczym przedszkola uczynił Spółdzielnię im. „11 lutego” (dotychczas przedszkolem opiekowała się Spółdzielnia „Model”, w której pracowało wielu Żydów). W późniejszych dokumentach Przedszkole Nr 5 występowało jako Przedszkole Nr 1⁸⁶.

⁸² APL, ZML, sygn. 223, s. 47, 49.

⁸³ *Ibidem*, s. 47.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 3.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 112.

⁸⁶ Andrzej Szczepański, *Mniejszość żydowska w Legnicy w latach 1945–1968*, Wrocław 2006, mps pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem dra Andrzeja Nowaka (Uniwersytet Wrocławski), s. 77.

W roku szkolnym 1949/1950 doszło do upaństwowienia żydowskich instytucji oświatowo-wychowawczych, w tym przedszkoli i półinternatów. Niektóre zachowały jeszcze przez kilka lat żydowski charakter, ale ich kierownictwo – po przekształceniu placówek w przedszkola publiczne – zmuszone było przyjmować dzieci „z rejonu”. Dla przykładu, na początku lat 50. XX w. do przedszkola w Bielawie uczęszczało 70 dzieci żydowskich i 21 polskich; we Wrocławiu było 145 dzieci żydowskich i tylko 5 polskich; z kolei w Kłodzku było 24 dzieci żydowskich i 60 dzieci polskich⁸⁷. Przedszkole legnickie, jak wspomniano, do 1954 r. traktowane było jako żydowskie, z wyraźną przewagą wychowanków pochodzenia żydowskiego.

Dopóki placówki miały charakter prywatny (do 1949 r.), dopóty cieszyły się względną autonomią. Dbaly o zachowanie kultury i tradycji żydowskich. Uczyły jidysz, należy zarazem zauważyć, że język polski był drugim równorzędnie używanym językiem. Przede wszystkim zapewniały jednak przedszkolakom możliwość rozwoju „wśród swoich”. Dla dzieci, które przeżyły wojnę, stworzenie właściwej atmosfery, funkcjonowanie w gronie rówieśników mających podobne odczucia i potrzeby, zapewnienie opieki żydowskich wychowawczyń, które rozumiały jak nikt inny emocje podopiecznych, było z pewnością korzystne. Nie bez znaczenia było też to, że przedszkola i półinternaty zapewniały wyżywienie, opiekę lekarską i zaopatrywały w odzież. Wydaje się, że rodzice pozytywnie oceniali działalność tych placówek, skoro kierowali do nich dzieci także wtedy, kiedy matki nie miały stałego zatrudnienia. Opisane instytucje rozwijały się pod auspicjami Centralnego Komitetu Żydów w Polsce i Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolny Śląsk, które starały się organizować ich prace i w dużej mierze ją finansowały. Powstałe w 1950 r. TSKŻ stało się już tylko organem wspierającym działania władz oświatowych. Rozkwit i późniejszy regres przedszkoli i półinternatów żydowskich odpowiada dynamice żydowskiego osadnictwa na Dolnym Śląsku, oddaje zarazem zmianę stosunku władz komunistycznych do społeczności żydowskiej.

SUMMARY

After World War II, on the initiative of the Central Committee of Polish Jews, Jewish kindergartens, after-kindergarten care centers and – the most numerous – kindergartens groups in after-school care centers. Such establishment emerged practically in all cities

⁸⁷ Wiśniewski, *Przedszkola*, s. 242.

and towns with larger Jewish population in Lower Silesia, which proves the organizational efficiency of this population. Only few typical kindergartens were opened, but it is worth mentioning that Jews were the only minority in postwar Poland which ran their own establishments of this kind. In the whole Wrocław voivodeship, 30 kindergartens, after-kindergarten care centers and after-school care centers with kindergartens groups were opened; these institutions retained their independence until 1949, i.e., until nationalization. Their development was affected by the postwar emigration of Jews, as well as by the change of the attitude of communist authorities to the Jewish minority, and – indirectly – also by implementing Stalinist order in Poland.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie
Centralny Komitet Żydów Polskich, sygn. 303/IX/4, 303/IX/7, 303/IX/8, 303/IX/22, 303/IX/948, 303/IX/949, 303/IX/971, 303/IX/998, 303/IX/1010, 303/IX/1030, 303/IX/1092, 303/IX/1622, 303/IX/1659.
Wydział Organizacyjny, sygn. 62.
- Archiwum Katedry Judaistyki Uniwersytetu Wrocławskiego
Wojewódzki Komitet Żydowski, sygn. 3/1, 11/1, 12/1; 13/1.
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu
Wojewódzki Komitet Żydowski, sygn. 12.
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy
Zarząd Miejski w Legnicy, sygn. 237.
Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy, sygn. 106.
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Legnicy, sygn. 903.
- Bat Samuel, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku*, „Rocznik Wrocławski”, 5 (1961), s. 141–163.
- Bronsztejn Szyja, *Uwagi o ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w pierwszych latach po wyzwoleniu*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 75 (1970), s. 66–75.
- Burak Marek, Okólska Halina, *Cmentarze dawnego Wrocławia*, Wrocław 2008.
- Datner Helena, *Dziecko żydowskie w latach 1944–1968*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. Feliks Tych, Monika Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011, s. 245–281.
- Datner Helena, *Po zagładzie. Społeczna historia żydowskich domów dziecka, szkół, kół studentów w dokumentach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*, Warszawa 2016.
- Datner-Śpiewak Helena, *Instytucje opieki na dzieckiem i szkoły powszechne CKŻP w latach 1945–1946. Zakres działania i założenia wychowawcze*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1981, 3, s. 37–51.
- Dylewski Adam, *Śladami Żydów Polskich. Przewodnik ilustrowany*, Bielsko-Biała 2019.

- Gruźlewska Anna, *Polska Jerozolima. Fenomen Żydowskiego osiedla w powiecie dzierzoniowskim 1945–1950*, Dzierżoniów 2019.
- Pisarski Maciej, *Emigracja Żydów z Polski w latach 1945–1951*, [w:] August Grabski, Maciej Pisarski, Albert Stankowski, *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku*, red. Jerzy Tomaszewski, Warszawa 1997, s. 13–82.
- Pisarski Maciej, „*Na żydowskiej ulicy*”. *Szkic do dziejów żydowskiej frakcji PPR przy CKŻP 1945–1951*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1997, 2, s. 35–48.
- Rykała Andrzej, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź 2007.
- Szaynok Bożena, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.
- Szczepański Andrzej, *Mniejszość żydowska w Legnicy w latach 1945–1968*, Wrocław 2006, mps pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem dr. Andrzeja Nowaka na Uniwersytecie Wrocławskim.
- Szydysz Marcin, *Spoleczność żydowska na Dolnym Śląsku w świetle działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989*, Wrocław 2019.
- Techmańska Barbara, *Żydowskie domy dziecka na Dolnym Śląsku prowadzone przez Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP): zarys problematyki*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 73 (2018), 1, s. 77–99.
- Wieczorek Paweł, *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Warszawa–Wrocław 2017.
- Wiśniewska Monika, *Przedszkola Polski „Ludowej”. Ideologizacja instytucji 1944–1965*, Warszawa 2019.

<https://sztetl.org.pl>

O AUTORCE

dr hab. Barbara Techmańska – adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Historii i WOS w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na historii społecznej Dolnego Śląska po 1945 r., historii szkolnictwa oraz współczesnej dydaktyce historii i WOS. Adres e-mail: barbara.techmanska@uwr.edu.pl

